

JERZY DEPOWSKI

SPROSTOWANIE AUTORSTWA W BIBLIOGRAFII IGNACEGO HOŁOWIŃSKIEGO

Rocznice literackie, przypadające mniej lub bardziej często, prowokują do zainteresowania się dorobkiem pisarzy. W latach 1972, 1975, 1977 przypadają rocznice wybitnego pisarza i działacza kościelnego Ignacego Hołowińskiego (1807—1855), metropolity mohylowskiego. Znany jest on przede wszystkim jako autor *Pielgrzymki do Ziemi Świętej*, *Legend*, tłumaczeń dramatów Wiliama Szekspira i kazań oraz prac z historii homiletyki. Dość wysoko oceniają go historycy kaznodziejstwa. Ta opinia została ugruntowana przez relacje pamiętnikarskie osób słyszających go przemawiającego na ambonie. W zupełności opinie te może potwierdzić już choćby nawet pobieżna analiza tomu kazań, wydanego po śmierci (*Kazania niedzielne, świąteczne i przygodne oraz allocucje miane w Petersburgu...*, Kraków 1857 ss. 694, nrb. 2). Wspomniany tom zawiera w części pierwszej homilie wielkopostne, niedzielne, kazania na uroczystości św. Dominika, Wniebowzięcie NMP, Boże Narodzenie, pierwszy dzień Zielonych Świątek, Niedzielę Wielkanocną, Dzień Zaduszny, Zwiastowanie NMP. Część druga obejmuje *Konferencje i listy pasterskie* (przy rozpoczęciu rekolekcji w Akademii Duchownej, ukończeniu rekolekcji, list z okazji otrzymania paliusza, po ingresie, z powodu ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia NMP).

Bardzo często (i jak to będzie wykazane — niesłusznie) przypisywane jest Hołowińskiemu autorstwo tomu mów pogrzebowych, ogłoszonych w Wilnie w roku 1856¹.

Najwybitniejsi nawet bibliografowie, nie licząc całej plejady autorów piszących mniejsze lub większe biografie Hołowińskiego², przytaczając listę jego utworów, pomieszczali ów tom w poczcie dzieł arcybiskupa.

Jako pierwszy błąd popełnił Karol Estreicher w *Bibliografii polskiej XIX stulecia*³, który wymienił wzmiankowany tom wśród dzieł arcybiskupa, pomimo poprawnego przytoczenia tytułu. Nie poprzestał jednak na tym, ale dokonał dodatkowego zamieszania, bowiem osobno wzmiankował o pojedynczych mowach zamieszczonych w owym tomie⁴. Ten sam błąd jest powtórzony w ostatnim wydaniu dzieła Estreichera⁵.

Piotr Chmielowski, wybitny historyk literatury, napisał razem z ks. Sewerynem Popławskim biografię Hołowińskiego w *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej*⁶. Przy tej okazji poinformował o dziełach metropolity. W zakończeniu przekreślił tytuł pracy wydanej w Wilnie w roku 1856: „Wspomnienia z życia

¹ *Mowy pogrzebowe po ś.p. xiędzu Ignacym Hołowińskim, arcybiskupie mohylewskim, metropolicie wszech rzymsko-katolickich kościołów w Cesarstwie Rosyjskim*, Wilno 1856 ss. 135, nrb. 1.

² Biografii książkowej Hołowińskiego ciągle brak.

³ K. Estreicher: *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 2, Kraków 1874 s. 144—145.

⁴ Estreicher, jw. t. 1, Kraków 1872 s. 135; t. 3, Kraków 1876 s. 461.

⁵ *Bibliografia polska XIX stulecia*, wyd. 2, t. 10, Kraków 1972 s. 346.

⁶ *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 29, Warszawa 1901 s. 273—276.

i zgonu Hołowińskiego”, Warszawa 1856 przez ks. Z. Felińskiego⁷. Ks. Popławski natomiast zupełnie pominął druk wileński⁸.

Innym wybitnym bibliografem, który wyraźnie przysądził autorstwo tego tomu Hołowińskiemu, był Gabriel Korbut. Uczynił to dwukrotnie. Uwzględnił ów tom w wykazie dzieł pisarza w opracowaniu danym w *Stu latach myśli polskiej*⁹ i w *Literaturze polskiej*¹⁰. Zupełnie słusznie Korbut wymienił jako utwór Hołowińskiego *Kazania niedzielne*...

Najobszerniejszy życiorys Hołowińskiego (pomijając wspomnienia abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego) dał ks. Jan Wasilewski¹¹. Charakterystyka Hołowińskiego jako rządcy diecezji jest trafna i stosunkowo szeroko potraktowana, natomiast poważniejszym mankamentem jest brak chociażby tylko ściśle bibliograficznego odnotowania ważniejszych jego dzieł (wyliczone są jedynie rękopisy). Ważne jest, że Wasilewski nie powtarza błędów Estreichera, Korbuta i Chmielowskiego. Nie można jednak całkiem go obwiniać za skąpe informacje bibliograficzne, gdyż daje interesujące przypisy, odsyłające do materiałów archiwalnych i drukowanych nielicznych prac o rządcy archidiecezji mohylowskiej.

Ostaną chronologicznie, najważniejszą biografią Hołowińskiego jest artykuł ks. prof. Mieczysława Żywczyńskiego¹². Ta sumienna i obiektywna biografia opatrzona jest starannie zebraną bibliografią podmiotową i przedmiotową. Niestety, powtórzony jest błąd Estreichera i Korbuta: „Po jego śmierci wyszły *Mowy pogrzebowe* (Wilno 1856) i *Kazania* (Kraków 1857)”¹³. Przysądzenie tomu mów pogrzebowych Hołowińskiemu jest niesłuszne, natomiast trafne jest stwierdzenie przypominające o wydaniu kazań.

Anonimowy autor biografii arcybiskupa w *Wielkiej encyklopedii powszechnej PWN* również zaliczył wzmiankowany tom w poczet jego dzieł, idąc za znakomitymi poprzednikami¹⁴.

Podobnie postąpiono w reedycji poszerzonej *Nowego Korbuta*¹⁵.

Z kolei kilka szczegółowszych uwag o rzekomo spornym autorstwie tomu *Mów pogrzebowych*... (Wilno 1856), przypisywanego Ignacemu Hołowińskiemu.

Dzieli się on pod względem treściowym na trzy części. Część pierwsza to anonimowy wstęp „Wiadomości o życiu ś.p. Ignacego Hołowińskiego...” (s. 5—8). Jest to zwięzły życiorys, zamknięty informacjami bibliograficznymi o dziełach Hołowińskiego. Prac tych uwzględniono osiem. Adresy wydawnicze są niedokładne. Oczywiście nie wymieniono *Homiletyki* (Kr. 1859) i *Kazań* (Kr. 1857). W tym biograficzno-bibliograficznym wstępie wyraźnie zaznaczono, że zamieszczone w dalszej części niniejszego tomu mowy pogrzebowe są pióra nie Hołowińskiego, ale jego uczniów i dotyczą jego osoby: „załączające się tu mowy pogrzebowe miane przez jego niegdyś uczniów w Duchownej Akademii” (s. 7).

⁷ Tamże s. 276. Nie zaznaczył przy tym, że praca ta jest drukowana w „Pamiętniku Religijno-Moralnym” (t. 30: 1856), obok wielu innych wspomnień i kazań o Hołowińskim.

⁸ Tamże s. 273—274, zwłaszcza s. 274.

⁹ *Sto lat myśli polskiej*, t. 7, Warszawa 1912 s. 131.

¹⁰ G. Korbut: *Literatura polska*, wyd. 2, t. 3, Warszawa 1930 s. 488—490, szczególnie s. 489.

¹¹ J. Wasilewski: *Arcybiskupi i administratorowie archidiecezji mohylowskiej*, Pińsk 1930 s. 30, 48—49, 55, zwłaszcza 58—66.

¹² M. Żywczyński: *Hołowiński Ignacy*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 9, Wrocław 1960/61 s. 597—598.

¹³ Tamże s. 597.

¹⁴ *Wielka encyklopedia powszechna PWN*, t. 4, Warszawa 1963 s. 730.

¹⁵ *Bibliografia literatury polskiej*, Nowy Korbut, t. 7: *Romantyzm*, Warszawa 1968 s. 460—463, szczeg. s. 460.

Część druga tomu zawiera trzy mowy żałobne o Hołowińskim. Dwie pierwsze, mianowicie ks. Wincentego Majewskiego i ks. Jerzego Iwaszkiewicza — to mowy pogrzebowe, natomiast trzecia, ks. Szymona Kozłowskiego, nie jest pogrzebowa, ale żałobna. Wincenty Majewski w swoim przemówieniu, wygłoszonym 9 X 1855 w Petersburgu¹⁶, złożył podziękowanie Stwórcy za rolę, jaką zmarły arcybiskup odegrał w rozwoju archidiecezji. Mowa Jerzego Iwaszkiewicza, powiedziana 12 X 1855 w kościele św. Katarzyny w Petersburgu¹⁷, jest elogium zawierającym życiorys zmarłego hierarchy i końcową konsolację. To typowe przemówienie pogrzebowe odznacza się dobrymi walorami literackimi. Kolejną alokucją jest przemówienie późniejszego arcybiskupa mohylowskiego Szymona Kozłowskiego, wygłoszone na nabożeństwie w katedrze wileńskiej 19 X 1855¹⁸. Zawiera ona życiorys Hołowińskiego, po którym jest przejście do pochwały, zakończonej konsolacją. Elogium Kozłowskiego jest mniej patetyczne i artystycznie mniej interesujące od pochwały wygłoszonej przez późniejszego biskupa Jerzego Iwaszkiewicza.

Część trzecia książki jest wypełniona przez „Wspomnienia z życia i zgonu przez jednego z uczniów jego” (s. 63—134), mianowicie ks. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, późniejszego abpa warszawskiego. Dają one charakterystykę Hołowińskiego jako człowieka i kapłana, osobne uwagi dotyczące jego choroby, testamentu i ostatnich chwil przed zgonem. Zamknięte są podsumowaniem o charakterze moralnym.

Zasadniczy błąd, polegający na traktowaniu opisanego tomu mów pogrzebowych i wspomnień poświęconych abpowi Ignacemu Hołowińskiemu, jako dzieła jego autorstwa wynika z następujących faktów. Po pierwsze błędnie zrozumiano zawarte w tytule słowo „po”, sugerujące jakoby autorstwo Hołowińskiego, gdy tymczasem tak nie jest i nie należy znaczenia owego słowa tak rozumieć. Po drugie wszyscy bibliografowie przypisujący autorstwo Hołowińskiemu zdradzają przez to nieznaną zawartość tomu.

Jest rzeczą interesującą, że błąd polegający na przypisywaniu autorstwa Hołowińskiemu powtarzają późniejsi autorzy. Najwcześniejsi (Z.S. Feliński, J. Bartoszewicz¹⁹, *Encyklopedia kościelna* ks. Nowodworskiego²⁰) omyłki tej nie powtarzają.

Kończąc powyższe uwagi, podyktowane troską o przywrócenie właściwego rozumienia znaczenia zawartości omawianej pozycji, trzeba podkreślić jeszcze raz, że *Mowy pogrzebowe po ś.p. Ignacym Hołowińskim...* (Wilno 1856) nie są dziełem Hołowińskiego, lecz zbiorem przemówień i wspomnień uczniów oraz przyjaciół o nim. Stwierdzenie powyższe wcale nie czyni uboższym dorobku Hołowińskiego, ale nawet wskazuje na interesujące i warte wykorzystania prace, bardzo przydatne do dalszych badań nad osobowością i twórczością tego wybitnego polskiego kaznodziei.

Badania prowadzone nad zespołem rękopiśmiennym arcybiskupa, znajdującym się w Bibliotece Jagiellońskiej, pozwoliły piszącemu te słowa na wykrycie dwóch jego własnych przemówień żałobnych (autograf jego ręki), dotąd nie dru-

¹⁶ W. Majewski: *Przemówka pożegnalna przy wyprowadzeniu z kaplicy akademickiej do kościoła XX. Dominikanów zwłok [...] powiedziana przez jednego z alumnów tejże akademii...*, w: *Mowy pogrzebowe...*, Wilno 1856 s. 9—17.

¹⁷ J. Iwaszkiewicz: *Mowa na pogrzebie...*, tamże s. 19—42.

¹⁸ Sz. Kozłowski: *Mowa na żałobnym nabożeństwie...*, jw. s. 43—61.

¹⁹ J. Bartoszewicz: *Hołowiński Ignacy*, w: *Encyklopedia powszechna* (Orgelbranda), t. 12, Warszawa 1863 s. 80—89.

²⁰ *Encyklopedia kościelna...*, t. 7, Warszawa 1875 s. 393—396.

kowanych. Z nich wartościowsze jest „Kazanie na pogrzebie jw. marszałka Głębockiego, zmarłego w Chomutem 22. 2. 1834 r. przed 11 godz.; 1834 r. 4. 1 w Brusilowie, w Kościele XX Kapucynów”. Znajduje się ono w teczce o sygn. 4234, zatytułowanej „Kazania metropolity Hołowińskiego”. Mowa ta obejmuje 4 kartki in 16°, zapisane obustronnie. Kompozycyjnie autor wyszedł od motto Ks. *Mądrości* 111; 1, 2, 3, 5, z kolei nawiązał do okoliczności, następnie podał zwięże i ogólne uwagi biograficzne oraz pochwałę zmarłego, wreszcie pożegnał go, wyrażając żal z powodu odejścia; zamknął na koniec konsolacją modlitewną.

Drugie kazanie pogrzebowe pochodzi z lat trzydziestych. Jest również pisane ręką Hołowińskiego (nie jest ściśle datowane). Znajduje się w teczce o sygn. 4235 „Kazania x. kanonika Hołowińskiego”. Sam tom opatrzony wymienionym tytułem jest książką in 4°, zawierającą 67 kart pisanych obustronnie, przeważnie nie drukowanych. Wymieniona mowa zajmuje karty 57v—59. Stylistycznie jest mniej ciekawa i bardziej ogólnikowa od przemówienia o marsz. Głębockim. Została wygłoszona na cześć anonimowej kobiety. Jest rozwinięciem motto *Job* 7. Kompozycyjnie wychodzi autor od incipitu „Ta myśl nicestwa naszego...”, nawiązując w ten sposób do okoliczności; dalej kreśli pochwałę zmarłej jako żony i obywatelki, z kolei używa szeregu zwrotów w celu wyrażenia żalu po jej odejściu, wreszcie kończy modlitewną konsolacją, która w zasadzie niczym nie różni się od innych przeciętnych konsolacji ówczesnych kazań pogrzebowych. Makabryzowanie jest umiarkowane.

Oba przemówienia nie należą do szczytów polskiego oratorstwa pogrzebowego doby romantyzmu. Są typowymi przemówieniami ukształtowanymi w stylu średnim, nie wybijającymi się ponad przeciętność. Zaslужują jednak na uwagę jako produkty metropolity, zwłaszcza przy badaniu ewolucji jego twórczości. Zaczynał więc Hołowiński od rzeczy mieszczących się kompozycyjnie i stylistycznie w grupie zaliczanej do utworów pisarzy i kaznodziejów średniej miary, później pióro swoje doskonalił, by dojść u schyłku życia do kazań stojących na wyższym poziomie. Owa „przeciętność” wymienionych obu jego mów pogrzebowych wynika też z dążności do stylizacji na prostotę, jako reakcji przeciwko retoryce klasycystycznej. Na tym polega dodatkowe znaczenie pierwszego okresu twórczości Hołowińskiego do roku 1840.

Katalog peramentnych dokumentiw Centralnoho Derżawnoho Istorycznoho Archiwu URSR u Lwowi 1233—1799, Kyjiw 1972, Wyd. Naukowa Dumka, str. 670, nlb. 6, tyraż 1,400 prym.

Katalog dokumentów pergaminowych Centralnego Archiwum Historycznego we Lwowie, oprac. przez O.A. Kupczyńskiego i E.J. Rózyckiego, zainteresuje nie tylko historyków oraz badaczy pomocniczych nauk historycznych, ale również innych dziedzin wiedzy. Dyplomy pergaminowe należą do najdawniejszych oraz najcenniejszych pisanych źródeł, gdyż na pergaminie sporządzano jedynie bardzo